

Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich - "Nostra aetate"

Ogłoszona przez Jego Świątobliwość papieża Pawła VI dnia 28 października 1965 r.

1. W naszych czasach, gdy ludzkość z dnia na dzień staje się coraz bardziej zjednoczona, a więzi między różnymi narodami się zacieśniają, Kościół uważnie bada swoje relacje z religiami niechrześcijańskimi. W dążeniu do promowania jedności i miłości między ludźmi oraz narodami, Kościół w tej deklaracji rozważa to, co ludzie mają wspólnego i co ich łączy.

Jest jedna wspólnota wszystkich ludów, jeden ich początek, ponieważ Bóg stworzył cały rodzaj ludzki, aby żył na powierzchni ziemi. Jeden także jest ich ostateczny cel – Bóg, którego opatrność, przejawy dobroci i zamysł zbawczy obejmują wszystkich ludzi, aż do chwili, gdy wybrani będą zjednoczeni w Świętym Mieście, promiennym chwałą Bożą, w którym narody będą kroczyć w Jego świetle.

Ludzie oczekują od różnych religii odpowiedzi na nierozwiązane zagadki ludzkiej egzystencji, które głęboko poruszają serca: Czym jest człowiek? Jaki jest sens i cel naszego życia? Co jest moralnym dobrem, a co grzechem? Skąd pochodzi cierpienie i jaki ma cel? Którą drogą prowadzi do prawdziwego szczęścia? Czym są śmierć, sąd i odwieczna zapłata? Jaka jest ostateczna, niewypowiedziana tajemnica, która otacza nasze istnienie: skąd pochodzimy i dokąd zmierzamy?

2. Od najdawniejszych czasów w różnych narodach istniało pewne przecucie ukrytej mocy, która góruje nad biegiem rzeczy i wydarzeniami historii ludzkiej; czasem nawet dochodzono do uznania Najwyższej Istoty, a nawet Ojca. To przecucie i uznanie przenika ich życie głębokim poczuciem religijnym.

Religie, które rozwijały się wraz z postępem kulturowym, starały się odpowiedzieć na te same pytania, używając bardziej wyrafinowanych pojęć i języka. W hinduizmie ludzie kontemplują boską tajemnicę i wyrażają ją poprzez bogactwo mitów oraz głębokie poszukiwania filozoficzne. Dążą do wyzwolenia z udręki ludzkiej kondycji poprzez praktyki ascetyczne, medytację lub pełne miłości i zaufania zbliżenie się do Boga. Z kolei buddyzm, w różnych swoich formach, dostrzega radykalną niewystarczalność zmiennego świata i wskazuje drogę, która, z oddaniem i ufnością, prowadzi do

oświecenia lub doskonałego wyzwolenia. Podobnie inne religie wszędzie starają się uspokoić niespokojne ludzkie serca, proponując własne “drogi”, obejmujące nauki, zasady życia i święte obrzędy.

Kościół katolicki nie odrzuca niczego, co w tych religiach jest prawdziwe i święte. Z szacunkiem spogląda na te sposoby życia i postępowania, na te zasady i nauki, które – choć w wielu punktach różnią się od tego, co wyznaje i głosi – często odzwierciedlają promień Prawdy, która oświeca wszystkich ludzi. Nieustannie jednak głosi, że Chrystus jest “drogą, prawdą i życiem” (J 14,6), w którym ludzie mogą znaleźć pełnię życia religijnego, a Bóg poєднаł wszystko ze sobą.

Kościół wzywa więc swoich wiernych, aby przez dialog i współpracę z wyznawcami innych religii, prowadzone z roztropnością i miłością, oraz dając świadectwo chrześcijańskiej wiary i życia, rozpoznawali, zachowywali i promowali to, co dobre – duchowo i moralnie – oraz wartości społeczno-kulturowe obecne u tych ludzi.

3. Kościół z szacunkiem odnosi się także do muzułmanów. Czczą oni Jedyne Boga, żywego, samoistnego, miłosiernego i wszechmocnego, Stwórcę nieba i ziemi, który przemówił do ludzi. Z oddaniem starają się poddać nawet Jego nieprzeniknionym wyrokom, tak jak Abraham, do którego wiara islamu chętnie się odwołuje. Chociaż nie uznają Jezusa za Boga, oddają Mu cześć jako prorokowi. Czczą także Jego Dziewiczą Matkę, Maryję, i czasem z oddaniem się do niej zwracają. Oczekują również dnia sądu, w którym Bóg wynagrodzi wszystkich, którzy zmartwychwstali. Doceniają życie moralne i czczą Boga przede wszystkim poprzez modlitwę, jałmużnę i post.

Na przestrzeni wieków między chrześcijanami a muzułmanami nie brakowało licznych sporów i nieporozumień. Dlatego ten święty synod zachęca wszystkich, aby zapomnieli o przeszłości i z szczerym sercem współpracowali na rzecz wzajemnego zrozumienia, a także wspólnego promowania sprawiedliwości społecznej, moralnego dobra, pokoju i wolności dla całej ludzkości.

4. Święty synod, rozważając tajemnicę Kościoła, pamięta o więzi duchowej łączącej lud Nowego Przymierza z potomstwem Abrahama. Kościół Chrystusa uznaje, że zgodnie z Bożym planem zbawienia początki jego wiary i wybrania sięgają patriarchów, Mojżesza i proroków. Wyznaje, że wszyscy, którzy wierzą w Chrystusa – potomkowie Abrahama według wiary – są włączeni w to samo wezwanie, a zbawienie Kościoła zostało tajemniczo zapowiedziane przez wyjście wybranego ludu z niewoli egipskiej.

Kościół nie może zapomnieć, że to właśnie naród, z którym Bóg w swoim niewypowiedzianym miłosierdziu zawarł Stare Przymierze, przekazał mu objawienie Starego Testamentu. Nie może również zapomnieć, że czerpie duchowe bogactwo z korzenia dobrze pielęgnowanego drzewa oliwnego, do którego zostały wszczepione dzikie gałązki, czyli poganie. Kościół wierzy, że przez krzyż Chrystusa, naszego Pokoju, Żydzi i poganie zostali zjednoczeni, tworząc jedno w Nim.

Kościół pamięta słowa Apostoła o swoich rodakach: "są oni Izraelitami, do nich należy synostwo, chwała, przymierza, nadanie Prawa, kult i obietnice; do nich należą ojcowie, a z nich pochodzi Chrystus według ciała" (Rz 9,4-5). Przypomina sobie również, że apostołowie, fundamenty i filary Kościoła, jak i wielu pierwszych uczniów, którzy głosili Ewangelię Chrystusa światu, wywodzili się z narodu żydowskiego.

Jak świadczy Pismo Święte, Jerozolima nie rozpoznała czasu swojego nawiedzenia, a wielu Żydów nie przyjęło Ewangelii, a nawet jej się sprzeciwiało. Jednak Bóg nadal miłuje Żydów ze względu na ich przodków, a dary i wezwania Boże są nieodwołalne, jak zaświadcza Apostoł. Kościół, wraz z prorokami i tym samym Apostołem, oczekuje dnia, który zna tylko Bóg, kiedy wszyscy ludzie wezwą Pana jednym głosem i będą Mu służyć ramię w ramię.

W związku z tak wielkim wspólnym dziedzictwem duchowym chrześcijan i Żydów, święty synod pragnie wspierać i zalecać wzajemne zrozumienie i szacunek, które rodzą się przede wszystkim z badań biblijnych, teologicznych oraz braterskich dialogów.

Prawdą jest, że żydowskie władze i ci, którzy za nimi podążali, przyczynili się do śmierci Chrystusa. Jednak to, co wydarzyło się podczas Jego męki, nie może być przypisywane wszystkim Żydom bez wyjątku, ani Żydom żyjącym w tamtym czasie, ani Żydom współczesnym. Chociaż Kościół jest nowym ludem Bożym, Żydzi nie powinni być przedstawiani jako odrzuceni przez Boga ani jako przeklęci, jakby to wynikało z Pisma Świętego. Wszyscy powinni dbać o to, aby w katechezie i głoszeniu słowa Bożego nie przekazywać niczego, co nie odpowiada prawdzie Ewangelii i duchowi Chrystusa.

Ponadto Kościół, odrzucając wszelkie prześladowania człowieka, pamięta o dziedzictwie, które dzieli z Żydami, i kierując się nie politycznymi pobudkami, ale duchową miłością Ewangelii, potępia nienawiść, prześladowania oraz wszelkie formy

antysemityzmu, jakie kiedykolwiek były skierowane przeciwko Żydom, przez kogokolwiek i kiedykolwiek.

Jak Kościół zawsze nauczał i nadal naucza, Chrystus dobrowolnie podjął swoją mękę i śmierć z powodu grzechów ludzi oraz z nieskończonej miłości, aby wszyscy mogli osiągnąć zbawienie. Dlatego Kościół nieustannie głosi krzyż Chrystusa jako znak wszechogarniającej miłości Boga oraz jako źródło, z którego wypływa każda łaska.

5. Nie można wzywać Boga, Ojca wszystkich, jeśli nie traktuje się bratersko każdego człowieka, stworzonego na obraz Boży. Związek człowieka z Bogiem Ojcem i jego relacja do innych ludzi są tak ściśle ze sobą powiązane, że Pismo Święte mówi: “Kto nie miłuje, nie zna Boga” (1 J 4,8).

Nie ma więc podstaw dla jakiegokolwiek teorii czy praktyki prowadzącej do dyskryminacji między ludźmi czy narodami ze względu na godność ludzką i prawa, które z niej wypływają.

Kościół potępia jako obce duchowi Chrystusa wszelkie formy dyskryminacji czy krzywdy wyrządzanej ludziom ze względu na rasę, kolor skóry, warunki życia czy religię. Wręcz przeciwnie, idąc za przykładem świętych apostołów Piotra i Pawła, święty synod usilnie prosi chrześcijan, aby “prowadząc dobre życie pośród narodów” (1 P 2,12) oraz “jeśli to możliwe, żyli w pokoju ze wszystkimi ludźmi” (Rz 12,18), aby mogli naprawdę być synami Ojca, który jest w niebie.